

“CHMURA PRZYJAŹNI”

CZERNOBYL I OPOZYCJA

ZDZISŁAW M. RURARZ

Wypadek w elektrowni jądrowej w Czernobylu na Ukrainie zaskoczył cały świat, a Polaków szczególnie. Prawda, ludzie w północno-wschodniej Polsce, zwłaszcza w Mikołajkach, gdzie napromieniowanie przekroczyło jego poziom normalny 500-krotnie, mogą latami cierpieć na różne schorzenie rakowe i inne. Prawda, że chłopcy ponoszą straty nie pasąc krów na pastwiskach i wylewając mleko na śmietnik. Prawda wreszcie, że i tak niedożywione dzieci polskie będą piły tylko mleko w proszku w niektórych regionach kraju, jeśli będzie oczywiście, oraz nie będą jadły świeżych warzyw. Straty będą też w eksporcie i wielu innych dziedzinach.

Wszystko to jednak i tak się opłacało. Radioaktywna “chmura przyjaźni” przyszła w samą porę. Gorbaczow już zaczął się chępić, że przyspiesza rachityczne tempo rozwoju gospodarki sowieckiej. Już się cieszone w Związku Sowieckim, że kolejne nieudane próby rakietowe w USA podkopują prestiż ich nauki i techniki. Co innego w ZSRR, tam wszystko “gra na medal”. Jeszcze w lutym w miesięczniku sowieckim w języku angielskim były przechwałki właśnie z czernobylskiej elektrowni, która miała być niby cudem techniki i ładu. No i właśnie tam doszło do niespotykanej w historii awarii. Gotów jestem uwierzyć, że Sowietów spotkała kara boska za arogancję i pyszałkowatość.

Jak naprawdę było z tym wypadkiem, ile było ofiar i ile jeszcze będzie, nie dowiemy się pewnie nigdy, albo nie tak szybko.

Ale najważniejsze, że wypadku nie dało się ukryć, choć próbowano to zapewne uczynić. Jednakże Szwedzi, ciągle jeszcze nie mający swojego “urzędu kontroli środków masowego przekazu”, narobili szumu. Początkowo nawet peerelowska telewizja właśnie ich oskarżyła o wypadek nuklearny. Potem jednak okazało się, że to “u przyjaciół”. No i tu zaczął się problem!

“Przyjaciele” bowiem z reguły do niczego się nie przyznają, a potem, kiedy już muszą się do czegoś przyznać, to kłamią jak najęci. Zmuszają też do kłamstw i “bratnie kraje”. PRL w szczegól-

ności, która po sąsiedzku z wypadku ucierpiała najbardziej.

To, że w Związku Sowieckim wypadek tego rodzaju mógł mieć miejsce w ogóle, zapewne nikogo w Polsce nie dziwi. Od niepamiętnych bowiem czasów nikt w Polsce w żadną technikę sowiecką nie wierzy i to nawet wtedy, gdy niezupełnie tak jest. Nikt się też nie zdziwił, że wypadek chciano przemilczeć, albo że potem kłamano. Jest to “normalka” i chyba Związek Sowiecki musiałby przestać istnieć, żeby było inaczej. Za carów też zresztą kłamano. W Petersburgu obchodzono uroczyste urodziny Aleksandra I-go tak przynajmniej pisano w gazetach, choć od tygodni car gdzieś przepadł bez śladu i na swoich urodzinach zdecydowanie nie był...

Co jednak ludzi w Polsce rozłościło najbardziej, to stanowisko władz PRL wobec wypadku. Gwoli ścisłości było ono o niebo lepsze niż w samym Związku Sowieckim, ale Polacy to w końcu nie Sowietci, przynajmniej niezupełnie jeszcze. Władze PRL zaczęły, czy to z własnej inicjatywy czy pod naciskiem Moskwy, kłamać i przemilczać wiele istotnych szczegółów. Pomijając już fakt, że ludzi nie ostrzeżono na czas przed konsekwencjami wypadku, bo “Wielki Brat” nie pofatygował się powiadomić o nim “małego brata”, zaczęto potem nie podawać całej prawdy. Niby, żeby “nie siać paniki”... Ludzie jednak słuchają rozgłośni polskich na Zachodzie i dowiedzieli się szybko czego im się nie

mówi.

Potem okazało się, że dawanie dzieciom jodu odbyło się według “klasowych” kryteriów, to znaczy “dzieci ważniejsze” dostawały go przed tymi mniej ważnymi. Żeby tak jeszcze służba zdrowia była całkowicie “dyspozycyjna”, albo dzieci działaczy opozycyjnych można byłoby jakoś oddzielić od tych innych, to byłoby jeszcze lepiej dla władz. Ale to się zupełnie nie udało, ale udało się na tyle, żeby naród rozłościć.

“Władza ludowa” po raz któryś z kolei znów się więc zdemaskowała i udowodniła czarno na białym jak troszczy się o naród. Tego ludzie jej nie zapomną. Nie zapomną tym bardziej, że promieniowanie radiokatywne jest dla nich swego rodzaju czarną magią i posądzać go się teraz będzie o wszystko. Kogo strzyknie w boku czy mu włos zacznie wypadać, to będzie oskarżał o to wypadek w Czernobylu, no i oczywiście “władze ludowe”. Naród bowiem przeszedł w bardzo krótkim czasie prawdziwe “szkolenie masowe” i to nie takie jakby sobie tego życzyła “władza ludowa”, ale dokładnie przeciwnie takim życzeniom. Opozycja polityczna może na tym zbić kapitał ogromny. Stało się bowiem coś co przemówiło do każdego i to w sposób wyjątkowo nieprzyjazny wobec władzy i jej moskiewskich mocodawców.

Ale na tym nie koniec. Związek Sowiecki, który obecnie ma 28 tysięcy megawatów mocy zainstalowanych w elektrowniach jądrowych, ma wyjątkowo ambitne plany ich zwiększania, niemal 7-krotnie do końca tego stulecia. Wypadków więc tego

Ciąg dalszy na str. 3

OFIAR



Grupa siedmiej liczy trzydziestu staraniem amerykańskiej “Heal the World” wysłano do Stanu — przy bezpłatnym leczeniu chłopcy, których 10 do 19 lat — w swoim kraju, do od kul, bomb, po kraju do zupełnego wrócić do Pakisu wyleczyć. Na zdjęciu pierwszy utracił wzrok i jego przywrócenie. Wielką zasługę afgańskich do Zedzielko, Ameryka. Po skontaktowaniu Stanu w tej sprawie jeśli znajdzie szanse ne leczenie, wó

RATOWANIE ZABYTEK

Niepokój o polskie zabytki powinien spowodować osobom odpowiedzialnym za to dzieło kultury narodowej i za materialną spuściznę. Przez polską prasę lokalną przemknęła drobiazgowo zauważalna wiadomość o rozsypywaniu dosłownym znaczeniu — zabytkowych cerkwi w województwie rzeszowskim.

Z ocalałych po ostatniej wojnie jedynie hasłem pro-

CZERNOBYL

Dokończenie ze str. 1

rodzaju może być więcej i mogą one być nawet groźniejsze w skutkach. Tym bardziej, że nawet sowieccy fachowcy skarżą się na zbyt napięte plany budowy elektrowni jądrowych. A wiemy co to oznacza. Będą one budowane w pośpiechu, potem będą obsługiwane przez niedouczzone kadry, a jeszcze potem każe im się przekraczać plany.

Co gorsza, elektrownie jądrowe mają być także budowane w Europie Wschodniej. Oczywiście będą one tego samego rodzaju co w Związku Sowieckim.

A propos tych elektrowni w Europie Wschodniej, to w Polsce buduje się taką w Żarnowcu, w województwie gdańskim. Nie wszyscy może wiedzą, że ludzie miejscowi opierali się zlokalizowaniu tam elektrowni jak mogli. W końcu złamano ich opór siłą i przekupstwem. I tak ruszyła w 1976 r. budowa "pierwszej atomowej" w PRL. Moc 4-ch reaktorów, po 450 megawatów każdy, ma wynieść 1,8 tysięcy MW. Będzie to elektrownia duża, jeśli będzie w ogóle. "Ostateczny" bowiem termin jej zakończenia opiewa teraz na 1994 r. Będzie to więc swoisty rekord długości budowy elektrowni tego rodzaju w świecie, ale tym razem może nawet lepiej, iż tak się ślimaczy.

Co to będzie za elektrownia — jeszcze nie wiadomo. Ożeniono tam bowiem technologię sowiecką, czechosłowacką, węgierską, bułgarską i polską! Chyba tylko dlatego, żeby w razie awarii można było zwać winę na kogoś innego. To nie są żarty, to smutna prawda.

Elektrownie jądrowe są w świecie potrzebne, ale pośpiech w ich wznoszeniu musi być ograniczony, a ponadto muszą to być naprawdę elektrownie budowane i eksploatowane w oparciu o najwyższą technikę. Tego w „krajach socjalistycznych” nie ma i nigdy nie będzie jednak.

Polska ma, według planów, zainstalować do końca tego wieku 7,6 tysięcy megawatów w elektrowniach jądrowych. Będą to cztery żarnowieckie elektrownie, mówiąc obrazowo. Jak wykazuje doświadczenie czerno-bylskie, wystarczy jedna dla zrobienia zamieszania niemal w całym świecie. Awaria czterech reaktorów, a nawet już nie elektrowni w Polsce, może nas zmusić do „wędrówki ludów”. Problem tylko — gdzie uciekać?

Tak czy owak, zjawił się nie-

przesłane drogą lotniczą z USA, ale zaraz dodał, że było właściwie niepotrzebne, powinien być wykorzystany do końca. Takich epizodów i spraw grubszych jest wiele. Budzą one ludzkie oburzenie.

Oddzielna sprawa to budowa sowieckich elektrowni jądrowych w pobliżu Polski, oraz budowa tychże elektrowni w samej Polsce. Wokół tej sprawy należałoby mobilizować ludzi. Dziś już wiadomo, że na takiej jak czerno-bylska technologii budować elektrowni jądrowych nie wolno. Ewakuowanie potem dziesiątków tysięcy ludzi, a może i więcej, skażenie terenu na lata, a także inne konsekwencje, przemawiają do wyobraźni ludziom znacznie bardziej niż wiele uczonych rozważań o totalitaryzmie. Tu go ludzie zobaczyli w akcji w całej rozciągłości i krasie. Żadne tłumaczenia się i „wyjaśnienia” nic tu już nie zmieniają. Nawet zastraszone i po kapralsku zdyscyplinowane społeczeństwo sowieckie koło Kijowa też się wystraszyło. Nie ma takich odważnych, którzy by sobie lekceważyli energię jądrową.

Polska opozycja polityczna zdobyła potężną broń do walki z systemem totalitarnym. Może nawet, czego nie było przedtem, liczyć na **autentyczny sojusz** z innymi narodami imperium sowieckiego. Byle tylko umiała złapać przysłowiowy wiatr w żagle.

ZDZISŁAW RURARZ

TEŻ CIEKAWE

Szacuje się, że w USA znajduje się ponad pół miliona osób z fałszywymi dyplomami, w tym istnieje duże prawdopodobieństwo, że na każdych 50 lekarzy — jeden ma fałszywy dyplom.

Wodospad Niagara nieustannie kusi śmiałków, którzy pragną spróbować szczęścia w spłynięciu w beczce. Dotychczas udało się to 7 osobom.

Średni okres trwania małżeństwa w USA szacuje się na 9,4 lat. 75% Amerykanów uważa, że zdrowy seks jest "bardzo ważny" jeżeli chodzi o powodzenie małżeństwa. Procent ten u Niemców Zachodnich wynosi — 52%, a zatem inne są przyczyny powodzenia w małżeństwie w Europie, inne w USA.

KSIAŻKI—KSIAŻKI NA SPRZEDAŻ

MARIA RODZIEWICZ — "Lato leśnych ludzi" — \$8.00

Piękna powieść o przyrodzie, ludziach i zwierzętach, wątki z powstania styczniowego 1863

możemy posuwać się w tej moralistyce i pod rozwagę własny z wspieranym przez em marionetkowym czy subsydiowanie aż do ZSRR.

niemiecki *Frankfurter Zeitung* stwierdza nie ma już nikogo w libijskim płk. Kadafiego wiążkowo wykazywać z nim, kto kiwnął palcem. A także w trzą na tego ekscenrewolucjonistę, i na w terrorystycznych i przez niego, jako idiotów, których przystać do spowodowania i rozruchów Wschodzie i w świecie Ale Związek Sowiecyt ostrożny na to, by do kłótni z USA i tronie Kadafiego”.

jednak dyplomatycznie będą w powie przez gorące prądy “państw niezrzeszoMalta czy inne kraje wiata, które przywykowania wszystkie-rykańskie. Stany Zje- z europejskim po- łatwo oprą się tej ogą wreszcie oświadęły zdecydowane staobec terroryzmu.

J. METZLER — ONZ

wykazuje doświadczenie czernobylskie, wystarczy jedna dla zrobienia zamieszania niemal w całym świecie. Awaria czterech reaktorów, a nawet już nie elektrowni w Polsce, może nas zmusić do „wędrówki ludów”. Problem tylko — gdzie uciekać?

Tak czy owak, zjawili się niespodziewanie olbrzymi problem. W sumie **pozytywny**. Albo zmusi on bowiem do zwolnienia przez Związek Sowiecki tempa budowy elektrowni jądrowych, co może w końcu doprowadzić do spadku produkcji w ogóle, a to może się równać rewolucji nawet w takim jak on kraju, albo będzie on ją forsował, w Europie Wschodniej także. Forsowanie takie może jednak natrafić na **opór społeczny**. Zwłaszcza w krajach takich jak Polska, gdzie naród jest mimo wszystko mniej zastraszony niż w innych „bratnich krajach”.

No albo wreszcie Związek Sowiecki musiałby się nauczyć oszczędzania energii, ale do tego potrzebne są takie reformy, że „system socjalistyczny” ich nie wytrzyma.

Tymczasem jednak, opozycja w Polsce powinna wykorzystywać wszystkie potknięcia „władzy ludowej”, no i oczywiście „Wielkiego Brata”, dla zaktywizowania politycznego mas. Kompromitacja obu jest bowiem **niewątpliwa**. Fakt, że Urban niby podziękował za mleko w proszku

pie, inne w USA.

KSIĄŻKI—KSIĄŻKI NA SPRZEDAŻ

MARIA RODZIEWICZ — „Lato leśnych ludzi” — \$8.00

Piękna powieść o przyrodzie, ludziach i zwierzętach, wątki z powstania styczniowego 1863.

LESZEK ZIELIŃSKI — „Spalona rzeka” — \$6.00

Wzruszające wiersze poety emigracyjnego.

HALINA BONIKOWSKA — „Pod sztandarem z gwiazd” — \$8.00

Powieść o życiu na emigracji, opowiadania pełne emocji i wzruszeń.

JÓZEF CYRENE — „Brzemień krzyża” — \$8.00

Wiersze religijne i patriotyczne o treści antykomunistycznej.

Zamówienia (plus \$1.50 na koszty przesyłki) należy kierować do: A.R. PORAY, 2601 Ellis St., Stevens Point, WI 54481.

SPECJALNA OFERTA “ARITONU”

Największy dom wysyłkowy “Ariton” reprezentowany przez American Travel Abroad, od kilku lat działający na amerykańskim rynku i nastawiony na obsługę klientów pragnących przekazać dary do Polski, przygotował specjalną ofertę, która uwzględni najpilniejsze potrzeby rodzin i znajomych w kraju. W ofercie znajdują się zestawy żywności, owoców, środków medycznych i mleka w proszku. Produkty te będą dostarczane superexpressem tak, by mogły znaleźć się u odbiorców w najkrótszym czasie. Ma to olbrzymie znaczenie dla naszych rodaków, gdyż umożliwi przetrwanie okresu, w którym z pewnością wystąpią braki w zaopatrzeniu rynku, zaś konieczne staje się wzbogacenie jadłospisu oraz przyjmowanie zwiększonych dawek witamin i odżywek, zwłaszcza przez dzieci.

Dom wysyłkowy “Ariton” przygotowany jest do natychmiastowego przesłania kontenerów do swego głównego magazynu w Polsce ze standardowymi zestawami: mleka w proszku, mleka pełnotłustego w płynie, kakao oraz mleka puszkowanego (skondensowanego) produkcji zachodniemieckiej. Z magazynów rozwiezie je natychmiast renomowana i znana ze swej rzetelności firma “Servisco”, w oparciu o teleksowe zlecenia, przy użyciu własnego transportu, dostarczając przesyłkę bezpośrednio do rąk odbiorców. Nadawca otrzyma potwierdzenie odbioru.

Nim więc przystąpimy do wysyłki paczek własnego pakowania, możemy natychmiast skorzystać z oferty “Aritonu” zaspokajając w ten sposób bieżące potrzeby rodzin i znajomych. Dotyczy to, w pierwszym rzędzie, mleka w proszku i rozmaitych rodzajów odżywek dla dzieci i dorosłych.

Najnowsze katalogi “Ariton” i “Concord” znajdują się w każdym biurze podróży na terenie Stanów Zjednoczonych i Kanady.

PROSZKU I W PŁYNIE KONDENSOWANE

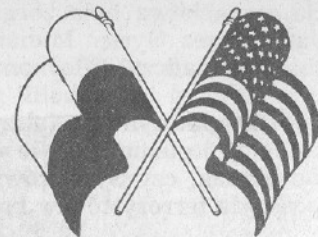
WYKONANYCH
WIELKIM
PODARCZYCH
EUROPEJSKICH
PREZOWA MAXIMUM 10 DNI

532-7714
KATALOGÓW ARITON-CONCORD

PREZOWA DOSTAWA
MI ŚRODKAMI TRANSPORTOWYMI
CJI KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

tel.: 1-(203)-223-4301

GWIAZDA POLARNA



Solidarność

0) e; w Kanadzie \$1.25
ISSN 0740-5944

“ZEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ”
PUBLISHED AND PRINTED IN STEVENS POINT, WISC.

No. 22 Rok 78 Sobota, 31 maja 1986
“Nie ma chleba bez wolności”

RA PRZYJAZNI”

YL I OPOZYCJA

ZDZISŁAW M. RURARZ

wni jądrowej w Czernobylu
ył cały świat, a Polaków
ludzie w północno-wscho-
cza w Mikołajkach, gdzie
ekroczyło jego poziom nor-
ogą latami cierpieć na różne
inne. Prawda, że chłopci
sąc krów na pastwiskach i
śmietnik. Prawda wreszcie,
e dzieci polskie będą piły
ku w niektórych regionach
wywiście, oraz nie będą jadły
aty będą też w eksporcie i
ach.

się ności, która po sąsiedzku z wy-

mówi.

Potem okazało się, że dawanie dzieciom jodu odbyło się według “klasowych” kryteriów, to znaczy “dzieci ważniejsze” dostały go przed tymi mniej ważnymi. Zeby tak jeszcze służba zdrowia była całkowicie “dyspozycyjna”, albo dzieci działaczy opozycyjnych można byłoby jakoś oddzielić od tych innych, to byłoby jeszcze lepiej dla władz. Ale to się zupełnie nie udało, ale udało się na tyle, żeby naród rozżłościć.

“Władza ludowa” po raz któryś z kolei znów się więc zdemaskowała i udowodniła czarno na białym jak troszczy się o naród. Tego ludzie jej nie zapomną. Nie

OFIARY SOWIECKIEGO IMPERIALIZMU

